Nr. 518. Kraków, Sroda 13 Października 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 887.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników H. Huposzyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pierwszy generał gubernator.

Kraków, 13 października.

(k. s.) Wojna ma swoje wymagania i pojęcia prawne, z któremi ogół musi się dopiero oswajać. Dla nas, którym ta wojna wzięła najwięcej, ale którzy też od niej wiele oczekujemy, oswojenie się z temi twardemi jej wymaganiami jest i trudniejsze i niezbędniejsze zarazem. Musimy przedewszystkiem uzbroić się w cierpliwość, której ta wojna okazała się tak doskonałą, aczkolwiek twardą mistrzynią. Niecierpliwość odbiera spokój nerwom i jasność myślom. A właśnie potrzeba na wojnie przedewszystkiem spokoju i jasności myśli.

Zwyczajna psychologia ludzka jest taka, że niecierpliwimy się tem więcej, im droższym jest nam przedmiot naszego oczekiwania. Otóż wojna wymaga od nas — przezwyciężenia tej reguły i zastąpienia jej przeciwną. Im ważniejszych, większych i bardziej epokowych rozwiązań oczekujemy, tem powinniśmy być cierpliwsi i spokojniejsi. Wielkie rzeczy nie przychodzą na świat bez bólu, trudu i od razu. One wymagają czasu. I ten czas potrzeba im dać.

Najważniejsze i najwyższe oczekiwania nasze, te, od których zamiera serce i tężeje krew w żyłach, leżą w sferze rozstrzygnięć politycznych. Wojna toruje dopiero drogę polityce i jeszcze jej miejsca na tronie życia nie ustąpiła. A wojna, aczkolwiek służy polityce, ma wyłącznie swoje cele, swoje prawa i swoje metody. Musimy je uznać.

Mocarstwa centralne odebrały Rosyi cały niemal obszar ziem polskich. Ale ponieważ wojna trwa, więc rządzą na nich według praw wojny. Jest to zatem tylko stan okupacyi, która nie daje przesłanek do ustalania stałych norm prawno-publicznych. Wprawdzie Rosyanie podczas pobytu swego w Galicyi zbyt często zacierali różnicę, istniejącą między okupacyą i aneksyą, ale nie można wymagać od szanujących się państw, aby brały sobie za przykład — Rosyę.

Wojna stwarza stan faktyczny. Nie stwarza jednak prawnego. O tem musimy pamiętać, ilekroć przychodzi nam myśleć o stosunkach, wytwarzanych przez okupacyę wojskową na obszarze ziem polskich. Z tego też punktu widzenia potrzeba oceniać obie enuncyacye generał-gubernatora, bar. Dillera, który w dniu 2 b. m. w charakterze szefa administracyi wojskowej na obszarze okupacyi austryackiej osiadł w Lublinie.

„W a r s z a w a, W i l n o, L u b l i n, C h e ł m i wszystkie inne historyczne ogniska Waszej starej kultury znajdują się w posiadaniu sprzymierzonych. Jeżeli szczęście wojenne — jak Boga o to kornie prosimy — i dalej będzie nam sprzyjało, z a ś w i t a d l a W a s i d l a W a s z e j o j c z y s t e j z i e m i n o w a e r a s w o b o d n e g o n a r o d o w e g o r o z w o j u i w s z e c h s t r o n n e g o p o s t ę p u“.

Tak mówi bar. Diller w swojej odezwie do ludności. Wyliczenie wszystkich najważniejszych miast Polski dowodzi, że myślą swą ogarnia on nie tylko powierzony jego administracyjnemu kierownictwu obszar okupacyi austryackiej, ale — c a ł o ś ć z i e m p o l s k i c h. Nie do okupowanej też części, ale d o c a ł o ś c i odnoszą się niewątpliwie słowa, w których generał-gubernator wyraża obietnicę „nowej ery swobodnego narodowego rozwoju i wszechstronnego postępu“.

W rozmowie, której udzielił generał-gubernator jednemu z dziennikarzy polskich, poglądy jego na zadania kierowanej przezeń administracyi są jeszcze jaśniej sformułowane.

Pomijając na razie określone tam bliżej rozumne i życzliwe plany odbudowy kraju, rozwoju jego komunikacyi, ożywienia kredytu i t. p., zwrócić należy uwagę na końcowy ustęp rozmowy, w którym bar. Diller określa swój stosunek do społeczeństwa.

Pan generał-gubernator ma oddawna ustaloną u nas opinię najpochlebniejszą człowieka sprawiedliwego, rozumnego i pełnego dobrych chęci. Stanowisko, na jakiem stanął w tej rozmowie wobec naszego społeczeństwa, potwierdza i ugruntowuje tę opinię.

Podnieść należy z tego ustępu trzy najważniejsze momenty. Pierwszym jest stwierdzenie, że „K r ó l e s t w o P o l s k i e n i e j e s t d l a n a s k r a j e m n i e p r z y j a c i e l s k i m“.

Drugi ważny moment w enuncyacyi bar. Dillera stanowi stwierdzenie, że r u s o f i l s t w a w s p o ł e c z e ń s t w i e p o l s k i e m n i e z a u w a ż y ł. Dobrze się stało, że szef administracyi wojskowej stwierdził ten fakt, który wprawdzie dla żadnego Polaka nie może ulegać wątpliwości, ale który zdolny jest zaciemniać niejedno pole widzenia i powodować — krzywe widzenie rzeczy. Bar. Diller umie postawić się w położeniu rządzonego przez siebie społeczeństwa, zdaje sobie sprawę z tego, co może myśleć i czuć ludność, która, jak n. p. w Kielcach, kilkakrotnie zmieniała swą władzę, i rozumie, że spotykana wśród tej ludności powściągliwość pewna była tylko rozsądną ostrożnością, a nie żadnem — „filstwem“...

Najważniejszem zaś jest stwierdzenie dojrzałości społeczeństwa do — s a m o r z ą d u. Zbyt wiele ujemnego i ciemnego mówiło się i wierzyło o tym nieszczęśliwym odłamie naszego narodu, któremu przypadło żyć w najgorszych warunkach rosyjskiego regime'u, aby owe słowa generał-gubernatora, że „s a m p r z e z s i ę n a r z u c a s i ę n a m p l a n d o p u s z c z e n i a s p o ł e c z e ń s t w a d o s a m o r z ą d u“, nie obudziły w nas uczucia radości i satysfakcyi.

Wszystkie te enuncyacye dowodzą, że bar. Diller r o z u m i e powierzone jego rządom społeczeństwo. W warunkach wojny jest to wszystko, czego z uzasadnieniem rzeczowem wymagać od rządzącego można i przedewszystkiem należy. Baron Diller ma zrozumienie dla psychiki społeczeństwa polskiego, pojmuje i ocenia należycie naturę sił, w tem społeczeństwie i poza niem działających, pełen też jest dobrej woli liczenia się z tą psychiką i uwzględniania tych sił.

Biorąc rzeczy takiemi, jak je stwarza wojna ze swojemi prawami, a nie takiemi, jakiemi kiedyś, po wojnie być powinny i jakiemi je widzieć najgoręcej pragniemy, potrzeba przyznać, że enuncyacye pierwszego generał-gubernatora austryackiego, odpowiadając rozumnym oczekiwaniom, pozwalają żywić uzasadnioną nadzieję, że pod jego światłem i sprawiedliwem kierownictwem przynajmniej część znękanego kraju dźwignie się rychło, wygoi najbardziej bolesne rany i skrzepiona już gospodarczo i politycznie wejdzie na tę drogę, która się w dali czasu przed nią otwiera.

Baron Diller, odnosząc się do społeczeństwa z „pełnem zaufaniem“, ma prawo i możność oczekiwania wzajemności. Jesteśmy przekonani, że na gruncie tego programu realnej pracy, który nowy generał-gubernator rozwija, i na podstawie tych zasad, które głosi, wzajemność ta nie da na się czekać ale zjawi się natychmiast jako silna podstawa owocnego współdziałania społeczeństwa z jego administracyjną władzą.

Zdobycie Semendryi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 13 października.

Urzędowo ogłaszają: Wojenna kwatera prasowa, 12 października.

Na południe od Sawy, Dunaju i nad dolną Driną atakuje się na całym froncie. Wojska austro-węgierskie, prące naprzód z Belgradu, przy zdobyciu góry Lipar, wznoszącej się na wschód od miasta i od szańców Laudona, zyskały trzy działa i jeden reflektor. — Wszystkie wzgórza naokoło Belgradu, które opanowują przejścia rzeczne na donosłość działa polowego, są w ręku sprzymierzonych.

Niemcy zdobyli Semendryę i odpierają nieprzyjaciela na Pozarevac.

Na granicy między Hercegowiną a Czarnogórą przyszło na kilku miejscach do utarczek z oddziałami czarnogórskimi.

Odparcie rosyjskich ataków.

Położenie na rosyjskim terenie wojny niezmienione. W okolicy na południe od Burkanowa odparliśmy trzy rosyjskie ataki; odparcie trzeciego, zwróconego przeciw kawałkowi frontu, długiemu na 2 do 3 klm. jest jeszcze w toku. Nad potokiem Kormin i na północ od Rafałówki nad Styrem podjął nieprzyjaciel również kilka bezskutecznych ataków.

Włoski teren wojny.

Na włoskim terenie wojny niema żadnej zmiany.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. H ö f e r, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 13 października.

(Biuro Wolffa). Wielka kwatera wojenna, 12 października:

Na całym froncie bałkańskim czyni nasze posuwanie się naprzód dobre postępy. Miasto i twierdza Semendrya zostały wczoraj zdobyte.

Wschodni teren wojny.

Na zachodnim froncie Dynaburga zdobyto nieprzyjacielskie pozycye na zachód od Iłłukszt na froncie 2 i pół kilometrowym. Wzięto do niewoli trzech oficerów, 367 żołnierzy, zdobyto jeden karabin maszynowy. Rosyjskie kontrataki odparto. Nieprzyjacielska kawalerya pod Jeziercami opróżniła pole.

Zachodni teren wojny.

Odparto dwa częściowe ataki na rowy na południowy zachód od Loos, odebrane 8 bm. Silniejsze ataki na front począwszy od północno-wschodniej strony Souchez do południowej strony Neuville załamały się, miejscami wśród bardzo znacznych strat nieprzyjaciela. Tylko na dwóch małych miejscach dostali się Francuzi aż do najprzedniejszej linii.

Również w Szampanii skończyły się francuskie ataki po obu stronach Tahure dotkliwem odparciem nieprzyjaciela. Mimo silnego przygotowania artyleryjskiego nie zdołał on nigdzie osiągnąć korzyści w terenie.

Naczelne kierownictwo armii.



Powołanie węgierskich pospolitaków z lat 1872—75 pod broń.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 13 października.

Dziennik urzędowy ogłasza obwieszczenie ministra honwedów, według którego wszyscy przy przeglądzie pospolitego ruszenia uznani za zdolnych z roczników 1873, 74 i 75, oraz wojskowo wyszkoleni z klasy a, należący do obowiązanych do pospolitego ruszenia z roczników 1872, 73 i 74, jak i z młodszych roczników, którzy już zostali powołani ale zostali urlopowani, mają się dnia 3 listopada zgłosić do czynnej służby wojennej.

Cesarz Wilhelm na froncie zachodnim.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 13 października.

Sprawozdawca wojenny »N. Wr. Tagblatt« donosi z frontu zachodniego:

Cesarz niemiecki odwiedził w dniach ostatnich wojska, walczące na froncie zachodnim i wszędzie wyraził im uznanie i podziękowanie za bohaterskie zachowanie się. Cesarz osobiście rozdzielał między oficerów i żołnierzy krzyże żelazne. W przemówieniu swem przy tym akcie podniósł cesarz, że wierna straż na zachodzie umożliwiła wojskom niemieckim, walczącym na wschodzie, pokonać Rosyan.

Cesarz odwiedził także lazarety polowe.

Bitwa pod Dynaburgiem.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 13 października.

»Russkoje Słowo« donosi z Dźwińska, że tak ogromne masy ludności uciekają do Moskwy, że wskutek braku wagonów ludzie jadą na dachach wagonów. — **Miasto jest jak wymarłe, wszystkie sklepy są zamknięte. Dzwony i cerkiewne przybory wywieziono. Huk dział jest tak okropny, że wiele kominów wskutek wstrząśnienia runęło.**

W Witebsku polecił gradonaczelnik, aby wszyscy obywatele pod grozą grzywny 3.000 rubli się zameldowali.

Zatonięcie rosyjskiego krążownika.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Kolonia, 13 października.

Według informacyi „Koelnische Zeitung“, zasięgniętej z pism szwajcarskich, zawierają prywatne doniesienia żałobne w „Nowoje Wremia“ wiadomość o **zatonięciu rosyjskiego krążownika wraz z całym korpusem oficerskim.**

500 rubli w złocie za 800 rs. w papierach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 października.

Według doniesienia »Rieczy« zawiadomił minister spraw wewnętrznych, że na prowincyi będzie się wykupywało **500 rubli w złocie za 800 r. w papierach.**

Minister oświadczył dalej, że Niemcy wysłały agentów z fałszywymi banknotami do Rosyi, aby zdyskredytować kurs rubli.

Odwrót serbski.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 13 października.

»N. W. Tagblatt« donosi z Kopenhagi:

»Berlingske Tidende« dowiaduje się z Paryża, że tam liczą się **z odwrotem Serbów.** Główna linia obronna serbska znajduje się dopiero w górach.

Ogromne straty Serbów.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 13 października.

Według doniesienia pism bukareszteńskich, **Serbowie przy wzięciu Belgradu ponieśli ogromne straty.** Przeważna część ich bateryj została rozniesiona; również i piechota ucierpiała w sposób niewiarygodny. Na ulicach Belgradu leżą dotąd setki zwłok serbskich żołnierzy.

Wojska czwórsojuszu w Salonikach.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 13 października.

Według doniesienia „Suedslavische Korrespondenz“, **dotąd wylądowało w Salonikach zaledwie 20.000 ludzi wojsk czwórsojuszu, przeważnie ściągniętych z pod Dardaneli.** Dywizya stoi pod rozkazami generała B a i l l o u d. — W dniu 9 b. m. brygada otrzymała rozkaz wymarszu w stronę Serbii, w ostatniej chwili przyszedł jednak rozkaz, odwołujący poprzednie zarządzenie.

Zdaje się rzeczą wykluczoną, by nawet w przeciągu kilku tygodni można było wysadzić na ląd więcej niż 40.000 do 50.000 anglo-francuskich wojsk i by je można było zaopatrzeć w żywność.

Konfiskata rosyjskich transportów dla Serbii.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Budapeszt, 13 października.

Jak się dowiaduje „Az Est“ z Gałaczu, został rosyjski parowiec „Belgrad“, który miał pięć naładowanych amunicyą holowników odstawić do Serbii, **skonfiskowany w bułgarskim porcie Łompalanka.** Kilka innych rosyjskich okrętów uratowało się szybką ucieczką.

Naród bułgarski pod bronią.

Sofia, 13 października.

Organ rządowy „Narodni Prawa“ pisze: Dziś niema już w Bułgaryi stronnictw. W obecnej chwili jesteśmy **narodem pod bronią,** zjednoczonym jedną myślą. Mamy przed sobą cel, który urzeczywistnimy. Bułgarya jest zdecydowana za wszelką cenę ideały swe zrealizować, a rząd, który wyszedł z ludu, **jest zdecydowany wolę swą przeprowadzić.** Wszystko jest **przygotowane jak najdokładniej.** Lud jest na swojem stanowisku, a rząd czyni swoją powinność. Tryumf sprawy bułgarskiej zdaje się być zapewniony przez takie solidarne współdziałanie.

Scisła neutralność Grecyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 13 października.

Według doniesienia pism ateńskich, premier **Zaimis przyjął u siebie zastępców czwórsojuszu i oświadczył im, że Grecya zachowa ścisłą neutralność.**

Komunikat turecki.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 13 października.

Ag. tel. Milli donosi pod datą 11 b. m.: Główna kwatera:

W odcinku Anaforta uzyskała nasza artylerya dnia 10 b. m. na nieprzyjacielskiej łodzi torpedowej, która się pojawiła koło Kerecztepe, celny strzał. Ta, jak i druga nieprzyjacielska łódź torpedowa ostrzeliwały przez 10 minut bez skutku nasze baterye. Przez wysadzenie przez nas miny w nieprzyjacielskim rowie strzeleckim została większość tamże się znajdujących żołnierzy zabita, reszta uciekła z tego okopu.

W odcinku Ariburnu jedna nieprzyjacielska łódź torpedowa ostrzeliwała bez skutku nasze lewe skrzydło. Jeden krążownik i jeden monitor oddały również bez skutku strzały w kierunku Maidos, poczem okręty te się cofnęły.

W odcinku Sedil Bahr oddał nieprzyjaciel, jak zawsze bezskutecznie, przeszło tysiąc strzałów na nasze pozycye. Nasza artylerya odpowiedziała natychmiast i wzięła pod ogień nieprzyjacielską baterye oraz pozycye, przygotowane do rzucania min, wskutek czego zmusiła je do milczenia.

Z innych frontów niema nic do doniesienia.

Administracya austryacka w Królestwie Polskiem.

III.

Piotrków, 10 października.

(Rozmowa z hr Jerzym Wodzickim, kierownikiem sekcyi administracyjnej w generalnej gubernii).

Biuro Prasowe Departamentu wojskowego N. K. N. podaje następujący wywiad swojego przedstawiciela, z hr. Jerzym Wodzickim, kierownikiem sekcyi administracyjnej w generalnej gubernii austryackiej w Lublinie:

— Stanowisko urzędowe p. hrabiego określone jest, jako »leitender Zivillandeskommissär« (naczelny komisarz cywilny), stoi pan zatem na czele oddziału spraw cywilnych gubernii. Jaki jest zakres tego oddziału i jego zadania?

— Organizacya generalnej gubernii ma charakter czysto wojskowy, zakres jej działania dzieli się jednakowoż na sprawy ściśle wojskowe i cywilne. Zarządzenia wszelkie na zewnątrz wydawane są według norm wojskowych przez generalnego gubernatora, kierownictwo jednakowoż spraw cywilnych jest powierzone jego »adlatusowi cywilnemu«. Sprawy cywilne poddane są sekcyi administracyjnej, z którą wiążą się nieco wyodrębnione oddziały, skarbowy i urzędniczy.

Sekcya administracyjna liczy dziewięć oddziałów. 1) polityczny, 2) policyjny, 3) szkolny (wraz ze sprawami wyznaniowemi), 4) sanitarny, 5) przemysłowy i socyalno-polityczny, 6) rolniczy, 7) leśny (wraz z myśliwstwem, rybołowstwem i ochroną ptactwa), 8) techniczny, 9) górniczy.

Oddział skarbowy ma dwa oddziały. Sprawy opodatkowania pośredniego i bezpośredniego. Tak samo oddział sądowy, obejmujący dziedzinę sądownictwa cywilnego i karnego.

Każdy z wymienionych działów powierzony jest osobnemu referentowi. Kierownictwo i nadzór nad całością skupia się w ręku naczelnego komisarza cywilnego i jego zastępcy, którzy rozdzielają między sobą zakres pracy.

— Czy ten podział pracy wyczerpuje całą dziedzinę spraw cywilnych?

— Tak jest. Poza kompetencyą generalnej gubernii pozostaje Zarząd kolei żelaznych, który ze względów wojskowych, zależny jest bezpośrednio od Naczelnej Komendy Armii. Siedzibą tego Zarządu jest Radom.

— Jak się zarysowuje stosunek administracyi do ludności?

— Wprost znakomicie. Ludność Królestwa Polskiego jest doskonałym materyałem dla administracyi. Wdzięczna za każde zarządzenie, postanowione dla jej dobra, rozumie ona konieczność zarządzeń niejednokrotnie przykrych, lecz leżących w jej interesie. Wobec takiego jej usposobienia, można wróżyć jak najlepsze widoki na przyszłość.

— Czy społeczeństwo skłonne jest do współdziałania z władzami administracyjnemi?

Pod tym względem czynimy jak najpomyślniejsze doświadczenia i to we wszystkich dziedzinach. Na pierwszy plan wybija się niezmiernie gorące zainteresowanie się społeczeństwa sprawami oświatowemi. Inteligencya tutejsza nie tylko popiera wszelkie nasze kroki na polu oświatowem, szkolnictwa, lecz także sama własnemi siłami i środkami rozwija bardzo żywą działalność, aby szerszym kołom uprzytomnić możliwość kształcenia się i oświecenia. Tę samą ruchliwość i oddźwięk na nasze zarządzenia obserwujemy także w dziedzinie rolnictwa. Wiele zawdzięczamy gotowości i inicyatywie społeczeństwa w naszej akcyi sanitarnej. Dużo wytężających zabiegów potrzeba było, aby nie dopuścić do rozszerzania się epidemij; zwłaszcza w okolicach, gdzie rozgrywały się bitwy, groziło olbrzymie niebezpieczeństwo. Wszędzie jednakowoż wysiłkom władz towarzyszyło współdziałanie ludności. Znaczne też zasługi na polu zdrowotności położyły poszczególne gminy. Lekarze prywatni, użyci do czynności urzędowych, idą nam chętnie z pomocą i z poświęceniem starają się o uchronienie kraju przed epidemią. Temu zgodnemu współdziałaniu zawdzięczamy istnienie pomyślnego stanu zdrowotnego na obszarach okupowanych.

— Jakież wobec tego widoki ma sprawa samorządu?

Samorząd wiejski, który w całej rozciągłości zatrzymaliśmy, wydaje bardzo dobre rezultaty. Myślimy również o samorządzie dla miast. Kwestya ta natrafia oczywiście na poważne trudności. Wiąże się z nią sprawa wyborów, agitacyi i t. p. Zjawiska tego rodzaju mogłyby opóźnić akcyę naszą gojenia ran, zadanych społeczeństwu przez wojnę. Od polityki pragnęlibyśmy być jak najdalej. Nie dobrze też stwarzać zbyt pospiesznie formy, których ustalenie w normalnych warunkach wymaga ostrożności i głębszych obserwacyi. Nie wątpię jednakowoż, że uda się stworzyć przynajmniej pewien prowizoryczny rodzaj samorządu, któryby ułatwił miastom już w okresie okupacyi możliwość pomyślnego rozwoju. Będziemy tu budowali na istniejących w niektórych miastach związkach rad i reprezentacyi.

EDMUND BIEDER.

Ostatnia piosenka.

I.

Hej grajku!... Jutro ruszam w bój
Na walkę... bezpowrotną...
Więc, bierz ostatni pieniądz mój
I graj mi pieśń zawrotną!...

Niech w dzikiej piosnce twojej gra
Szał życia... i frasunki!
Niech w niej płomienna rozkosz łka
I dziewcząt pocałunki!...

Niech w graniu twojem kwitnie sad,
Niech w niem faluje żyto!
Niech jęczy ułan, który spadł,
Gdy konia mu ubito!

Dziewczyny polskiej urok graj
I ziemi polskiej cuda!...
Niech dzwoni mi dziś życia maj
I wiosny czar... i złuda...

Piosenki takiej dzisiaj chcę,
Co szczęściu łka... i płacze...
Niech w niej echami plączą się
Granaty i kartacze!...

Niech do ataku zagrzmi róg!
Niech słyszę jęk... i łkanie...
Niech w piosnce twojej kracze kruk,
Co czeka na śniadanie....

Mazura ostro, grajku, graj!...
Niech w nim sto chłopa tupie!
Niech tańczy mi mój polski kraj!
Niech tańczy trup przy trupie!

Bierz, grajku, grosz ostatni mój
Za pieśni czar dziecięcy!...
Raniutko, świtem ruszam w bój,
Nie zagrasz ty mi więcej!....

Kraków — październik.

KRONIKA.

Kraków, 13 października.

Powrót słońca. Dość niespodzianie wróciły do nas wczoraj słońce i pogoda. Jeszcze ranek był chmurny i mglisty, ale zwolna niebo oczyściło się z chmur i koło południa słońce zaczęło wprost przypiekać z nieba czysto błękitnego. Jesień wysiliła się na swój najpiękniejszy uśmiech, w blasku którego odżył i poweselał świat zamierającej już przyrody, nową świetnością obdarzając jaskrawe jesienne barwy więdnących liści.

Grottger i Chopin głodnej Warszawie. Wieczór artystyczny pod powyższym napisem odbędzie się, jak wiadomo, w teatrze miejskim dnia 18 b. m. w poniedziałek. Zespół artystów, oraz dyrektor Lucyan Rydel, w uznaniu ważności celu, zgodzili się z całą gotowością na najdalej idące ustępstwa co do kosztów, wspierając w ten sposób ofiarnie ten dział pomocy dla Warszawy. Kierunek artystyczny objął p. Maciej Szukiewicz, kustosz Domu Matejki. W programie uczestniczą: p. Laura Pytlińska, artystka sceny miejskiej, p. Morozowicz-Szczepkowska, p. Wacław Nowakowski, artysta krakowskiej sceny, p. dr Alfred Rawicz, artysta śpiewak, p. Zygmunt Dygat, pianista; część muzyczna spoczywa w rękach p. Witolda Noskowskiego. Przemowę zagajającą przyrzekł wygłosić profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Kazimierz Morawski. Program szczegółowy, który zespoli w nieznany u nas jeszcze sposób obrazy na przeźroczach, muzykę i tekst poetycki, będzie podany w najbliższych dniach.

Wiza paszportów do ściślejszego obszaru wojennego. Jak się dowiadujemy, już od dwóch tygodni nie wydaje biuro wojskowe w Krakowie przy ulicy Poselskiej 10 wiz na paszportach dla osób, wyjeżdżających do ściślejszego obszaru wojenego, to jest do Galicyi wschodniej, Bukowiny i części Królestwa Polskiego.

Wizy te wydają obecnie w ściślejszym obszarze wojennym komendy wojskowe tych miejscowości, do których dana osoba zamierza wyjechać (Das zuständige Militär-Kommando).

Wizy na paszportach dla osób, wyjeżdżających do dalszego obszaru wojennego, wydaje w dalszym ciągu w krakowskiej komendzie twierdzy kapitan Morawski w biurze wojskowem przy placu św. Magdaleny, III. piętro, drzwi Nr 90, względnie austryacka komenda wojskowa w Szczakowej (dla osób z prowincyi).

Paszporty na wyjazd do Królestwa Polskiego. Pisaliśmy już kilkakrotnie o tem, iż mężczyźni, urodzeni w latach 1865—1897, chcący wyjechać do okupowanego Królestwa Polskiego, muszą otrzymać ze strony władz zezwolenie na wydanie paszportu. Manipulacya ta, trwająca bardzo długo, odbywa się w sposób następujący: Interesowani wnoszą prośbę o wydanie paszportu do dyrekcyi policyi w Krakowie, która po zaopiniowaniu przesyła podanie do namiestnictwa, to zaś po pewnym czasie przesyła je do komendy wojskowej, skąd tą samą drogą wraca prośba do dyrekcyi policyi celem ostatecznego załatwienia. Oczywiście taka manipulacya jest ogromnie niewygodna, i, jak już wspomnieliśmy, trwa bardzo długo, co często jest połączone z wielką szkodą dla interesowanych. — Manipulacya ta byłaby znacznie ułatwioną i ukróconą, gdyby podania o zezwolenie na wydanie paszportu na wyjazd do Królestwa Polskiego zamiast namiestnictwo w Białej, opiniował delegat namiestnika, jako kierownik starostwa. W Krakowie urzędują dyrekcya policyi, starostwo i komenda wojskowa, to też powołane czynniki winny poczynić w tej sprawie kroki, by ułatwić komunikacyę z Królestwem Polskiem. Rzecz ta ma dla Krakowa wielkie znaczenie, gdyż z chwilą ułatwienia wyjazdu do Królestwa kupcom i przemysłowcom, poprawi się bardzo znacznie aprowizacya miasta Krakowa.

Biura c. k. Inspektoratu przemysłowego mieszczą się od 15 b. m. przy ul. Siemiradzkiego l. 16, II p.

Sprawność pogotowia kolejowego. Wczoraj przybyli do Krakowa z Wiednia z dyrekcyi kolei północnej radca dworu Boyinger, st. inspektor Fliegel i radca sanitarny dr Horn. Zaalarmowano kolejowe pogotowie ratunkowe, które przybyło w ciągu 22 minut w sile 19 ludzi z lekarzami dr Czernym-Schwarzenbergiem, dr Ackermannem i kierownikiem pogotowia, rewidentem Żukrowskim. Pociąg przybył z wozem, zawierającym rekwizyta pogotowia. Obecni wyrazili uznanie z powodu sprawności pogotowia.

Z akademickiego Koła artystycznego miłośników dramatu klasycznego komunikują: Po przerwie, spowodowanej wypadkami wojennymi, podejmuje Koło z dniem dzisiejszym swoją działalność; wydział zwraca się do wszystkich członków Koła, by zgłaszali się celem porozumienia się nad urządzeniem przedstawienia ku uczczeniu 10-letniej rocznicy założenia Koła. Dyżury codziennie od 12—1 przed południem w Coll. Nov. sala 31, I. piętro. — Za wydział: St. Skalski, prezes, i Józef Dworski, sekretarz.

Echa targu wczorajszego. Donieśliśmy już, iż targ w dniu wczorajszym w naszem mieście odbywał się przy asyście komisarzy i żołnierzy policyjnych, którzy urzędowali od wczesnego rana nietylko w Rynku głównym, ale na wszystkich placach targowych i czuwali nad przestrzeganiem cen taryfy maksymalnej, łamanych tak przez przekupniów, jak i kupującą publiczność. Wszystkie drogi, prowadzące do miasta, były obstawione posterunkami konnych policyantów i żandarmów twierdzy, które czuwały, by spekulanci nie wykupowali po drodze artykułów żywnościowych, dowożonych na targ. Za ulicą Warszawską aresztowała wczoraj policya kilku spekulantów z Kazimierza, którzy skupili znaczną ilość jaj, masła i drobiu na handel i odprowadziła ich do magistratu, gdzie ich pociągnięto do odpowiedzialności. Asystą policyjną wprowadziła na targi krakowskie dyrekcya policyi w porozumieniu z zarządem gminy miasta Krakowa, by utrzymać porządek podczas tych targów.

Czyja własność? Znaleziono kilka papierów wartościowych, jako też kilkanaście książeczek wkładkowych kasy oszczędności, wystawionych w polskim i ruskim języku. Znalezione przedmioty odebrać można w krakowskim magistracie po udowodnieniu własności.

Z żałobnej karty. Z Sandomierskiego piszą do nas: Ziemiaństwo tutejsze poniosło ciężką i bolesną stratę. W dniu 6 b. m. zmarł nagle w Nissie na Śląsku pruskim ś. p. Konstanty Jagniński, właściciel dóbr Garbacz w ziemi sandomierskiej, jeden z najpoważniejszych i najzasłużeńszych ziemian tutejszych. Wojna zaskoczyła ś. p. Jagnińskiego na ziemi rodzinnej, gdyż, jako dobry obywatel kraju, uważał za swój obowiązek pozostać na posterunku. W chwili przemarszu wojsk niemieckich internowany został, jako oficer rezerwowy armii rosyjskiej i przewieziony do Nissy, gdzie od 30 lipca b. r. przebywał jako jeniec wojenny, pomimo, że do służby wojskowej wcale powoływany nie był. Tęsknota za krajem i rodziną przyspieszyła zgon prawego obywatela, który w działalności obywatelskiej i społecznej był wzorem poczucia obowiązku.

Ś. p. Jagniński liczył lat 42. Osierocił żonę z domu Łempicką i 5 drobnych dzieci.

Na polu chwały. Stanisław Gontaszewski, uczeń VI. klasy gimnazyum w Stanisławowie, legionista przeżywszy lat 18, zginął od kuli nieprzyjacielskiej we wrześniu b. r. w walkach na Litwie. Zmarł w szpitalu wojskowym w Lublinie, gdzie pochowano go w dniu 26 września b. r. z honorami wojskowymi przy udziale kilkunastu tysięcy publiczności. Nad grobem młodego bohatera wzruszające przemówienie wygłosił obywatel Osmański.

„Tribuna" włoska o Polakach. Półurzędowa „Tribuna" włoska przyniosła artykuł, poświęcony Polakom i sprawie polskiej, w którym czytamy: Polacy nie potrzebują żadnych wskazówek lub doradzania z punktu widzenia politycznego lub moralnego, i mogą służyć za wzór poświęcenia, ofiarności i wytrwałości wszystkim innym narodom. Polacy, tak srodze doświadczeni okropnościami wojny i tylekrotnie zawiedzeni w swych nadziejach, przez wszystkich i cierpiący niewinnie za wszystkich, pozostają niewzruszeni wobec dalszych obietnic i pokus i nie zbaczają z obranej przez siebie drogi. Wśród niewoli swej pozostaje każdy Polak wolnym i swobodnym, bo wie, że przyszłość do niego należy. Naród polski posiada dosyć energii i siły, aby módz odbudować zamienioną w gruzy ojczyznę.... Każdy naród, który złożył teraz daninę krwi, powinien uczestniczyć w dobrach, jakie wojna ta przynieść może." A któż ucierpiał więcej od Polaków, jakiegoż narodu tragedya jest większa od tragedyi narodu polskiego! Niechaj więc, gdy skończy się mordorczy bój, będą prawa Polski na równi z prawami innych narodów uszanowane!"

Z kraju.

Tarnów, 8 października. (Tarnowskie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. — Instytut muzyczny). Pod przewodnictwem prof. Arwaya odbyło się walne zgromadzenie tarnowskiego Koła T. N. S. W. Sprawozdanie zarządu przyjęto, a prof. Dubielowi, jako wiceprezesowi i delegatowi Koła zebrani wyrazili pełne uznanie za pracę i energiczne stanowisko w sprawach szkolnictwa średniego, a głównie za referat w sprawie reformy statutu Towarzystwa. Po udzieleniu zarządowi absolutoryum, nastąpiły wybory. Prezesem wybrano prof. Arwaya, wiceprezesem prof. Penkalę; do wydziału weszli profesorzy: Bernacki, Bobka, Bulanda, ks Frączkiewicz, dr Rymar, Salibill, Wojciechowski i Wolny. W skład komisyi kontrolującej weszli profesorzy: Schreiber (przewodniczący), Sęk i Pyrczak. Przy wnioskach i interpelacyach wywiązała się długa dyskusya, zwracająca się szczególnie przeciw Zarządowi głównemu Towarzystwa. Uchwalono też wniosek, wyrażający ubolewanie Zarządowi za zaniedbanie żywotnych interesów swoich członków w krytycznym czasie, oraz wniosek, by Zarząd do Lwowa powrócił i podjął swe czynności. Wśród żywych oklasków przeszedł wniosek, wyrażający podziękowanie p. radcy Sołtysikowi za obronę interesów profesorskich. Nadto poruszono sprawę umieszczenia obu gimnazyów, a w szczególności szkoły realnej i poruczono zarządowi starania, celem opróżnienia przynajmniej jednej szkoły średniej (obecnie następuje opróżnienie budynku I gimnazyum).

Instytut muzyczny Towarzystwa muzycznego rozpoczyna 15 b. m. naukę we wszystkich swych klasach, po rocznej przerwie, spowodowanej wojną. Młoda ta instytucya rozwija się świetnie, a doroczne popisy uczniów, wyszkolonych dokładnie i podług najnowszych metod, dają świadectwo dobrego kierownictwa i wydatnej pracy grona profesorskiego. Rozwój instytutu jest dowodem, że i prowincyonalna publiczność zrozumiała już ważność muzycznego kształcenia dzieci przez siły nauczycielskie, odpowiednio ukwalifikowane. Wpisy odbywają się w lokalu instytutu (budynek Kasy Oszczędności, przy ul. Wałowej).

Kronika warszawska.

Na grobie pięciu poległych. Warszawa chowając w pamięci tragedyę 8 kwietnia 1861 i śmierć pięciu poległych, nie omieszkała wykorzystać pierwszych chwil względnej swobody, aby dać wyraz swym uczuciom. Jak już donosiliśmy, równolegle z postanowieniem wzniesienia pomnika Kilińskiemu, postanowiono postawić pomnik na cmentarzu powązkowskim na zadeptanym grobie pięciu poległych. Pomnik tymczasowy w kształcie krzyża drewnianego stanął już na miejscu oznaczającem wieczny spoczynek ofiar masakry rosyjskiej. W niedzielę miało się odbyć poświęcenie tego prowizorycznego nagrobka. Na cmentarz, mimo deszczu, podążyły dziesiątki tysięcy Warszawian, aby oddać hołd pamięci na grobie ofiar. Zapowiedziany atoli akt poświęcenia nie doszedł do skutku z powodu odmowy duchowieństwa.

Jak donosi „Kuryer Narodowy", dziesiątki tysięcy osób przedefilowały przed grobem. Z tysiąca piersi zagrzmiał śpiew: „Boże, coś Polskę". Nad mogiłą wygłoszono kilka mów podniosłych. Pomiędzy innemi trzy mowy wygłosiły panie, z których jedna wezwała obecnych do odmówienia modlitwy za tych bohaterów polskich, których kości spoczęły na Syberyi.

Agitacye partyjne. Warszawskie Stowarzyszenie handlowców-żydów uchwaliło dążyć do zamiany Stowarzyszenia na Związek zawodowy, stojący na gruncie walki klasowej. Jako motyw tej uchwały podano bezwzględnie egoistyczną i agresywną politykę szefów.

O pomniki rosyjskie. „Deutsche Warschauer Zeitung" p. t. „Czy mamy usuwać pomniki rosyjskie" pisze:

„Jednym z szeroko omawianych w społeczeństwie polskiem tematów jest żywe pragnienie usunięcia pomnika Paskiewicza. Życzenie to, po publicznem omówieniu tej sprawy w piśmie naszem, kilkakrotnie wyrażano nam ustnie, w dniach ostatnich zaś otrzymaliśmy list, w którym w bardzo drastyczny sposób zażądano usunięcia pomników: Murawjewa z Wilna i Paskiewicza z Warszawy i przeznaczenia ich na odlew armat. Do żądania dodano gwałtowne wystąpienie przeciwko obu oprawcom Polski, którzy byli urągowiskiem wszelkich praw ludzkich.

Co się tyczy pomnika Murawjewa, który zresztą pod względem artystycznym większą przedstawia wartość, niż warszawski pomnik Paskiewicza, pomnik ten, jak niedawno donoszono, wywieźli Rosyanie z Wilna, wobec czego pozostaje tylko sprawa pomnika Paskiewicza. Jakkolwiek zrozumiałe są uczucia Polaków dla ich rosyjskich gnębicieli, jednakowoż wystąpiliśmy przeciwko temu życzeniu, ponieważ przez usunięcie takiego pomnika niszczy się wartości historyczne. Nienawiść i namiętność znikają z czasem, nowe pokolenia stają przed nowemi zadaniami, przeszłość wkrótce przechodzi do historyi, ale pomniki pozostają jako punkty oparcia dla wspomnień. My, Niemcy, gdy odebraliśmy Alzacyę, pozostawiliśmy pomniki z okresu francuskiego: Ney w Metzu, Kleber w Strasburgu i Rapp w Kolmar stoją wciąż spokojnie na swoich cokółach, jakkolwiek Niemiec nie bez goryczy wspomina o powodzeniu francuskiem w Alzacyi, oraz o jego skutkach. I jakiż urok w tem spoczywa i jak pouczające jest dla nowych pokoleń, gdy na esplanadzie w Metzu, niedaleko od marszałka Ney'a, widzą stojącego naszego starego cesarza. Każdy naród ma w swoich dziejach wznoszenia się na szczy-

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

51 (Ciąg dalszy).

Jakież zdumienie ogarnęło ministra policyi cesarskiej, księcia Otranto Fouché'go, gdy na wielkiem wieczornem zebraniu u hrabstwa Pourtales, którzy lawirowali między rojalistami i bonapartystami, ujrzał w przepysznej tualecie i we wspaniałych klejnotach księżnę Zeneidę X. rozmawiającą z ministrem skarbu. Wiedział wszystko, przynajmniej tak sądził o sobie — nagle okazało się, że w Paryżu jest ktoś, i to nie byle kto, który pisze artykuły do gazet przeciw cesarzowi, idzie do więzienia, wychodzi stamtąd w przeciągu jednego dnia — wszystko poza jego plecyma i to nota bene tym kimś jest osoba znana mu od dawna. Skorzystał z pierwszej sposobności, aby się przysunąć do księżny.

— Niema porządku — odezwała się doń księżna śmiejąc się i podając mu rękę na przywitanie — w Paryżu: książę Otranto, minister policyi każe mnie aresztować, a książę Rovigo, prefekt policyi mnie wypuszcza.

— Pierwsze było na rozkaz cesarza; przypuszczam, że drugie na rozkaz dodatkowego aktu konstytucyi *).

— Odbijasz książę plikiem papierów szpadę Napoleona.

— Uwięzienie księżny było bezprawiem.

— Jedno wrażenie więcej.

— Będzie tych wrażeń więcej.

— Nie wierzysz pan w intencye cesarza?

— Jestem sługą Napoleona; myślę tak, jak on.

— Jak długo to potrwa?

— To? Trzy miesiące.

— Panowanie cesarza?

— Myślę o pokoju.

— Aha. Czy wie wasza ekscellencya, co mówiono w świecie o raporcie, który czytałeś w Izbie, aby przedstawiając fatalną sytuacyę kraju spowodować uchwalenie repressyjnych praw przeciw rewolucyonistom wandejskim?

— No?

— Że równocześnie chciałeś książę poinformować o stanie kraju emigracyę rojalistyczną i przerazić wszystkich Francuzów.

Fouché uśmiechnął się.

— Faubourg Saint Germain był zawsze dowcipny — rzekł.

— Pan Fouché nie był nim nigdy mniej — odpowiedziała księżna.

*) Acte additionnel Stu Dni.

W tej chwili zbliżył się marszałek Davout, minister wojny, rozmawiając z panem Signal, nominalnym wielkim dostawcą siana dla kawaleryi, faktycznym jednym z szefów tajnej policyi Fouché'go.

— Ah, dobrze, że widzę waszą ekscellencyę — odezwał się pospiesznie Fouché — należy przecież wdrożyć jakieś postępowanie karne przeciw indywiduom, które nie chcą się zastosować do ustawy o poborze wojskowym.

— Właśnie to samo chciałem podnieść wobec jego ekscellencyi pana ministra wojny — rzekł pan Signal.

— W istocie, być może, że trzeba jąć się będzie najsurowszych środków. Spodziewam się, że ekscellencya użyczy mi swej pomocy — odpowiedział Davout.

— Jest to moim obowiązkiem wobec cesarza — rzekł Fouché.

— I wobec praw — dodał pan Signal.

— Widzę generała Hugo; natychmiast wydam polecenia — rzekł Davout i postąpił parę kroków ku jednemu z generałów swojej kancelaryi.

— Moment, panie Signal. Przepraszam księżnę — zwrócił się Fouché wprowadzając pana Signal we framugę od okna. — Wydasz pan natychmiast rozkaz, aby nikogo z opozycyonistów wojskowych nie aresztowano.

— Rozumiem.

— Ale, ekscellencyo — zbliżył się znów Davout z powrotem — dlaczegóż to ekscellencya odradza cesarzowi utworzenie z proletaryatu paryskiego batalionów strzeleckich? Wszakże to mógłby być znakomity żołnierz?

Fouché podniósł zdumiony wzrok na Davouta.

— To mówi książę Auerstaedt i Eckmühl?

— Napoleon miałby więcej sił.

— Wielka Armia potrzebuje pomocy hołoty?

— Koalicya uzbraja milion ludzi pod Schwarzenbergiem, Wellingtonem i Blücherem; Moskale dają dwieście tysięcy rezerwy.

— A bataliony »de la canaille de Paris« rozstrzygną o zwycięstwie.

— No nie — bronił się Davout — ale zawsze —

— Ale mówmy seryo, ekscelencyo: Bonaparte kapitanem grenadyerów Francyi i rabusiów z zaułków.

— Jest to ideą przecież samego cesarza, który wie, że więcej niż czterysta tysięcy ludzi regularnego żołnierza nie postawi.

— Ten nieszczęśliwy człowiek miewał w ostatnich czasach różne idee...

Księżna Zeneida X. parsknęła śmiechem.

— Powrót z Elby, ekscelencyo?

— Wspaniały balon, który drze się o gałęzie.

— Porównanie bardzo dwuznaczne.

— Radbym z duszy wszystkie te przeklęte gałęzie ze sękami powyrywać!

W tej chwili pojawił się wobec rozmawiających Carnot.

— Ah, cóż to za przykry widok! — począł mówić widocznie będąc pod wrażeniem. — Cóż za przykry widok. Cesarz usypia ze znużenia w fotelu i ciągle ustępuje, ustępuje, ustępuje w swoich projektach konstytucyjnych przed zimnym spokojnym umysłem Benjamina Constant. Przedtem dwie godziny miał dyskusyę z członkami komisyi prawodawczej i także ustępował, ustępował, ustępował. Oni mają racyę, ależ jaka to męka być musi dla człowieka, którego cała istota była w tem, że nie ustępował w niczem i przed nikim. Otrząść się nie mogę z wrażenia.

— Ah, jak mi go żal! — westchnął Fouché.

— Nie wątpię, że szczerze — rzekł Carnot.— Co to za pozycya! Prasa mu wymyśla, nikt mu nie wierzy, wszyscy go podejrzewają, nazywają go głośno oszustem, traktują go jak tyrana, którym ani jest więcej, ani być może, zagranica mu grozi, wewnątrz kraju niedolęstwo i niechęć, bodaj że i zdrada —

— A w każdym razie przynajmniej podwójna gra — wtrąciła księżna Zeneida X.

(C. d. n.)

ty i pochylania się ku dołowi i, jeżeli się narodom niekiedy przypomina o mniej radosnych kartach ich przeszłości — ma to dla tych narodów wartość uzdrawiającą i wychowawczą.“

Budżet szkół średnich. Wydział oświecenia ułożył budżet, który został przesłany do komisyi budżetowej Komitetu obywatelskiego i zarządu miejskiego. Na projektowane utworzenie nowych lub przyjęcie istniejących kilku szkół średnich wyznaczono 90.000 rb.; w razie nieurzeczywistnienia tego projektu suma ta przechodzi na subsydya dla szkół średnich.

Na instytut głuchoniemych budżet przewiduje 17.220 rb., oddział ociemniałych — 2580 rb., emerytury dawniej wypłacane 300 rb., łącznie 20.100 rb.; ponieważ dochody instytutu wynoszą 2800 rb., przeto koszt utrzymania instytutu wynosi 16.300 rb. Magistrat stale płacił instytutowi głuchoniemych i ociemniałych 10.560 rb.

Następnie na kursa dla inspektorek ochron przeznaczono 4300 rb., na subsydya dla szkół średnich 179.400 rb.

Na subsydya dla szkół nauczycielskich przyznano 15.750 rb., w tem szkole im. Szlenkiera na kursa wieczorne rzemieślnicze dla nauczycieli 2250 rb., seminaryum Walickiej na kursa poobiednie dla nauczycielek 500 rb., seminaryum Zawadzkiej 10.000 rb., seminaryum chrześc. Tow. ochrony kobiet 3000 rb., na subsydya innym seminaryom nauczycielskim 24.250 rb., łącznie na subsydya dla seminaryów nauczycielskich 40.000 rb.

Na subsydya dla szkół ochroniarskich 10.000 rb. i na inspektoryat i wizytatorów szkół i wydatki kancelaryjne 20.000 rb. Ogółem budżet szkół średnich wynosi 360.000 rb. Połowę całego tego budżetu przeznaczono na subsydya dla szkół średnich.

Gimnazyum filologiczne żeńskie. Z upoważnienia wydziału oświecenia Komitetu obywatelskiego m. Warszawy powstaje w Warszawie nowe gimnazyum filologiczne żeńskie z programem gimnazyum męskiego na wzór istniejących w Krakowie i we Lwowie. Założycielka gimnazyum, wdowa po Janie Popławskim, jest długoletnią i doświadczoną pracowniczką na polu pedagogicznem i przez cały szereg lat brała czynny udział w Towarzystwie Szkoły ludowej we Lwowie.

Nowe jadłodajnie dla głodnych. „Kuryer Warszawski“ donosi: W dniu 9 b. m. ks. biskup Ruszkiewicz poświęcił nowo otwartą jadłodajnię Komitetu obywatelskiego, pozostającą pod opieką pań z Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Wydawać ona będzie 1.000 obiadów dla inteligencyi.

Warszawskie kółko ziemianek otwarło przy materyalnem poparciu b. centralnego Komitetu, przy ulicy Zielnej 46 tanią jadłodajnię dla inteligencyi. Cena obiadu wynosi 35 kop. Wieczorem wydawane będą kolacye po 20 gr., składające się z herbaty, oraz z bułki z wędliną lub serem.

Przy ulicy Ciepłej otwarto kuchnię, założoną przez polskie Towarzystwo pomocy dla ofiar wojny. Poświęcenia dokonał ks. prefekt Wesołowski. Kuchnia ma wydawać po 500 obiadów dziennie, składających się z porcyi zupy i kawałka chleba za 20 gr. — Połowa obiadów będzie wydawana bezpłatnie najbardziej potrzebującym.

Sekcya tanich kuchen otworzyła w tygodniu ubiegłym trzy nowe kuchnie ludowe, które wydawać będą o 4.500 porcyj dziennie więcej.

Zabiegi o zaprowiantowanie miasta. Dziennik Komitetu obywatelskiego donosi: „Prócz transportów mąki, składy Sekcyi żywnościowej nie otrzymują od dłuższego już czasu innych prowiantów, tak, iż dotychczasowe zapasy żywnościowe stopniowo wyczerpują się i wkrótce może się dotkliwie dać odczuć brak takich produktów, jak groch, fasola, kasza, nie mówiąc już o tłuszczach zwierzęcych. Wobec tego projektowany jest wyjazd delegata Komitetu zagranicę, celem poczynienia zakupów w krajach neutralnych, skąd będzie można otrzymać tłuszcze, ryby suszone, śledzie, mydło i t. d., z Niemiec zaś co najwyżej będzie mogła być sprowadzona kasza perłowa“.

Rekwizycya wełny. „Kuryer Warszawski“ ogłasza w Nr z 11 b m. rozporządzenie generał-gubernatora Beselera, dotyczące zasekwestrowania wszystkich zapasów wełny na całym terenie okupacyi niemieckiej. Wełnę nabywa za gotówkę zarząd wojskowy po cenach ustalonych przez rzeczoznawców. Wykroczenia przeciw przepisom lub zatajenie zapasów posiadanych karane będą grzywną do 10.000 marek lub więzieniem do 5 lat.

Karty na chleb. Zorganizowana przez Komitet Obywatelski „Komisya rozdziału mąki i chleba dla Warszawy i przedmieść“ ustaliła na podstawie dokonanego spisu ludności cyfrę mieszkańców Warszawy na 907.000 głów. Regulamin rozdziału kart chlebowych i dotyczące przepisy już ogłoszono.

Umundurowanie milicyi. Od poniedziałku członkowie straży obywatelskiej nosić mają, jako obowiązujące wszystkich nakrycie głowy — „maciejówki“ ze sznurkami. Posterunkowi mieć będą u czapek zielone sznurki, dzielnicowi — żółte, pomocnicy komisarzów — biało-czerwone, komisarzo — czerwone, członkowie komendantury — białe.

Intendantura straży nabyła pewną liczbę płaszczy gumowych dla posterunkowych oraz ciepłe buty z cholewami. Czynione są też starania, aby członkowie milicyi mogli otrzymywać do użytku podczas pełnienia służby ciepłe zimowe kożuszki i specyalne buty.

Ruch na kolejach. „Gazeta Poranna“ pisze: Pomimo znacznego zwiększenia ilości pociągów, oraz wyjazdu bezdomnych, codziennie przed odejściem każdego pociągu gromadzą się przed dworcem wiedeńskim tłumy publiczności. Tak znaczny ruch na kolejach, pomimo różnych utrudnień, tłómaczy się ożywieniem stosunków handlowych między Warszawą a Łodzią i zagranicą. Pozatem wyjeżdża obecnie z Warszawy bardzo wielu uchodźców z różnych miast, przeważnie ze sfer zamożniejszych, którzy pierwotnie nie chcieli wracać, licząc, że w Warszawie będzie im lepiej i wygodniej, tymczasem przekonywują się, że pod tym względem lepiej jest w mniejszych miastach i na wsi. Wyjeżdża również z Warszawy bardzo wielu robotników i rzemieślników do różnych krewnych na wieś gdzie utrzymanie jest o wiele tańsze. Zwiększył się także znacznie ruch pasażerski w komunikacyi z zagranicą, zwłaszcza wobec wprowadzenia różnych ułatwień. Przejazd z Warszawy do Berlina i odwrotnie kosztuje 76 marek 20 fen. (przed wojną 44 mk. 50 fen.), plackarta zaś 16 marek w I. klasie i 12 w drugiej.

Milion dla rodzin rezerwistów. „Kuryer Warszawski“ donosi: Prezes zarządu Banku zachodniego, p. Andrzej Rotwand, w imieniu Banku wyraził zarządowi miasta stołecznego Warszawy gotowość wypłacenia miliona rubli na rzecz rezerwistów, natychmiast po wpłaceniu takiejże sumy przez rząd rosyjski w Petersburgu na rachunek Banku zachodniego w Warszawie.

Wypłata złożonej sumy odbyć się będzie mogła oczywiście dopiero po przeprowadzeniu całego szeregu niezbędnych formalności, co potrwać może kilka tygodni. W każdym bądź razie olbrzymia suma miliona rubli w znacznej części pokryje należności rodzin rezerwistów. A jeśli inne nasze banki pójdą skwapliwie za przykładem p. Rotwanda, to w krótkim przeciągu czasu otarte być mogą łzy nieszczęsnych rodzin rezerwistów.

Odczyt o Polsce dla żołnierzy niemieckich. W niedzielę dnia 26 września wielka sala odczytowa przy Nowym Świecie Nr 72 była przepełniona żołnierzami, którzy chcieli wysłuchać „Historyi Polski w głównych zarysach“. P. feldfebel-porucznik, rektor Kimmig nie tylko potrafił w sposób interesujący pokazać nam zmienne koleje losu narodu, wśród którego teraz żyjemy, ale też obudzić współczucie dla narodu polskiego; nawet zdrowy humor błyskał chwilami w tym wykładzie.

„Ujrzeliśmy tragedyę całego narodu, a nie brakuje w niej najtragiczniejszego pierwiastku: wypełniania obowiązki i bohaterstwa. Nadmierna wolność, zabezpieczona przez zadziwiającą konstytucyę, oryginalny charakter narodowy i napór potężnych sąsiadów doprowadził do upadku państwo, które ongi ciągnęło się od zatoki gdańskiej i ryskiej prawie aż do morza Czarnego“.

„Być może, że nastąpi zmiana, jeżeli niemiecki porządek, zasadniczość i religijność przystąpi do wychowania i jako jego cel wprowadzi przedewszystkiem Göthowską cześć dla wszystkiego, co wielkie, poważne i święte“.

Zakończyło wieczór serdeczne podziękowanie mówcy ze strony kierownika zebrania z wezwaniem do zgromadzonych, w duchu słów końcowych odczytu, aby każdy w swojej drobnej cząstce służył obcemu narodowi, jako godny przedstawiciel niemieckiego sposobu życia, — oraz odczytanie przez mówcę poezyi Juliusza Mosera i Feliksa Dahna.

Z wystaw malarskich. W pałacu sztuki przez ostatnie dwa tygodnie otwarte były wystawy zbiorowe artystów-malarzy: Bartla, Jabłczyńskiego, Kopczyńskiego, Kowalewskiego i Krasnodębskiego. Kończą one swą gościnę w Tow. Zachęty już w nadchodzącą środę. Miejsce ich zajmie wielka wystawa szkiców, zapowiadająca się doskonale.

Drożyzna paszy. „Nowa Gazeta“ donosi: W Warszawie coraz częściej padają konie robocze, przeważnie dorożkarskie, z wycieńczenia i głodu. Cena owsa dochodzi do 6 rb. za pud, za siano zaś po rb. 4 i 4½ za centnar.

Zmarli.

W Dulsku na Kujawach zmarł Maksymilian Bolesta Kozłowski, weteran z 1863 roku, przeżywszy lat 72.

We Lwowie zmarła Wilhelmina Mandl, żona urzędnika kolei państwowych i obywatelka miasta Tarnopola, w 60 roku życia.

We Lwowie zmarł Mieczysław Wajdowski, współwłaściciel znanej fabryki wyrobów mosiężnych, w 55 roku życia.

W Mürzzuschlag zmarła Emilia Strońska, żona starszego inżyniera Wydziału krajowego.

W Warszawie zmarł w dniu 1 b. m. Zygmunt Wisłocki, student wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiell., przeżywszy lat 21. Utalentowany młodzieniec brał żywy udział w życiu młodzieży akademickiej oraz ogłaszanemi poezyami zapowiadał się jako wybitny talent poetycki.

Repertoar teatru miejskiego.

We czwartek 14 października o godz. 7½ wieczór: „Car Aleksander I.“, sztuka w 6 obrazach T. Konczyńskiego.

Dział ekonomiczny.

Wydobywanie węgla w miesiącu sierpniu. Ministerstwo robót publicznych ogłosiło niedawno daty statystyczne o wydobywaniu węgla w monarchii w miesiącu sierpniu b. r. Otóż ogólnie w miesiącu tym wydobyto w całej monarchii 13,932.619 q, wyprodukowano brykietów 169.806 q i koksu 1,685.320 q. Z tego w Galicyi wydobyto 1,520.616 q węgla, brykietów i koksu Galicya nie dostarczyła wcale. Węgla brunatnego w całem państwie wydobyto w sierpniu 18,089.798 q, z czego na Galicyę i Bukowinę przypada 6.802 q.

Tegoroczny więc rezultat w porównaniu z zeszłorocznym w tym samym miesiącu wykazuje wzrost w każdym kierunku. Wydobywanie węgla kamiennego wzrosło o 4.2 mil. q, węgla brunatnego o 3.8 mil. q. Wyrób koksu wzrósł także i to o 300.000 q, a wyrób brykietów z węgla brunatnego o 100.000 q. Natomiast wyrób brykietów z węgla kamiennego spadł o 1.400 q.

Potrawy z królika. Królik w sosie ostrym. Kawałki królika naszpikować gęsto słoninką. W łyżce masła zasmażyć pokrajaną drobno cebulę, włożyć w to kawałki mięsa, obrumienić ze wszystkich stron. Następnie dodać soli, kilka ziarn pieprzu, listek bobkowy, dolać wody i gotować, aż mięso będzie miękkie. Potem mięso wyjąć na półmisek, sos zawiesić mąką, dodać do niego łyżkę kaparów, dwie łyżki drobnej cebuli (w braku tejże wziąć zwyczajnej, drobno usiekanej) i kilka sardelek, obmytych i posiekanych. Wszystko razem zagotować kilka razy i polać tem mięso. Do tego podać tarte kartofle.

Królik pieczony. Wyżyłowanego królika (grzbiet, pałki i przednie nogi) posolić i piec w brytfannie, podłożywszy słoniny w plasterkach i masła. Po upieczeniu sos doprawić kwaśną śmietaną i trochą musztardy.

Królik pieczony marynowany. Dwie szklanki octu, cebula pokrajana w plasterki, kilka potłuczonych ziarn jałowcu i kilka pieprzu, 2 listki bobkowe: zagotować, zalać gorącem mięso i niech tak stoi 2—3 dni. Potem wyjąć mięso, obsuszyć, posolić i piec, jak poprzednio.

Wojna.

Pochód ofenzywy w Serbii.

Wiedeń, 13 października.

Sprawozdawca wojenny »Reichspost« donosi z wojennej kwatery prasowej pod datą 11 b. m.:

Armia Gallwitza postępuje naprzód, zwłaszcza w kierunku na Pozarevac. Podobnież marsz oddziałów tej armii pod Semendryą dokonywa się skutecznie. (Jak dziś już wiadomo, Semendrya została zdobyta. Przyp. red. »Now. Ref.«)

Wojska nasze z armii Kövessa zajęły wzgórza, obramiające dokoła Tragacu, wysokiego na 271 m. oraz Lipaku, na 258 m., na wschód od Belgradu. Z powodu szybkiego wdarcia się w stanowiska serbskie, utracili Serbowie jedno działo okrętowe.

Wojska niemieckie wzięły szturmem wzgórza na południe od stolicy, wzgórze Tupczyderskie i Dedinje (108 m.) wznoszące się ponad linię kolejową oraz wzgórze Janovo (206 m.), położone przed dawnym zwierzyńcem królów serbskich, Koszutniakiem, w pobliżu królewskiego Topszyderskiego pałacyku wycieczkowego i dość stromo opadające ku Dunajowi i Topszyderskiej dolinie.

Ubolewać należy, że z powodu ostrzeliwania ucierpiała bardzo tak dolna twierdza, położona nad Dunajem, jak i górna, dumnie wznosząca się nad ujściem Sawy. Oba bolwerki, wzniesione z cegieł z wpuszczonymi kamieniami ciosowymi, były pamiątkami historycznemi starej naszej sztuki fortyfikacyjnej i przedstawiały, z jakiejkolwiek oglądane strony, widok powabny.

Ocalała więcej długa ulica główna, Terasia, przy której mieści się nowy konak, kilka ministerstw, poselstwo rosyjskie, oraz lepsze sklepy belgradzkie.

Widoki ofenzywy w Serbii.

Berlin, 13 października.

Referent wojskowy »Berliner Tageblattu«, major Moraht, tak ocenia operacye wojskowe przeciw Serbii:

Nie powinniśmy liczyć na to, że operacye w Serbii postępują szczególnie szybko naprzód, że z rozwiniętemi chorągwiami pociągniemy wprost na Nisz, lub nawet na Pristinę, dokąd schronił się rząd serbski. Krwawe i długotrwałe walki stoją przed nami, być może nawet wojna podjazdowa band na tyłach oraz niejedna operacya cząstkowa z boku, poza głównemi walkami. Nie mamy wszakże najmniejszego powodu powątpiewać w szczęśliwy wynik walk przeciw Serbii. Doświadczenia wojennego nie mamy w tym kraju górzystym. Przeciwnika traktować należy, jako silny lud góralski, walczący o swoją egzystencyę. Jednakże już w Rosyi i w Galicyi pokonaliśmy takie trudności, że z pewnością nasz sztab generalny upora się z teoryą i tej wojny.

Pochwała naczelnego wodza.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Naczelny komendant armii, polny marszałek arcyksiążę Fryderyk, wydał następujący rozkaz: Wyrażam moje szczególne uznanie i podziękowanie pułkowi dział polnych Nr. 2, dywizyi Nr. 46 dział polnych obrony krajowej i dywizyi Nr. 46 haubic polnych obrony krajowej, prowadzonym z wielką samorzutnością przez ich komendantów, za brawurowe i mężne zachowanie się we walkach dnia 2, 3 i 4 września. Pochwała ta ma być podana do wiadomości wszystkich wojsk armii.

Marszałek polny arcyksiążę
Fryderyk mp.

Zdobyta łódź podwodna rosyjska.

Wiedeń, 13 października.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Berlina:

Do portu w Warnie zawleczono łódź podwodną rosyjską. Maszyny są zniszczone. Załogi nie było.

Pogróżki angielskie pod adresem Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 października.

»Morning Post« pisze w artykule wstępnym, że Grecya zdradziłaby własną sprawę i sprawę bałkańską, gdyby pozostała neutralną w chwili, kiedy Bułgarya zaatakuje Serbię. Dziennik grozi, że Grecya może stracić przyjaźń Anglii na morzu Śródziemnem, co oznaczałoby ruinę Grecyi w ciągu 24 godzin. W obecnej wojnie bałkańskiej nie może być mowy o neutralności.

Zaniepokojenie w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 października.

Korespondent wojskowy »Timesa« pisze:

Mocarstwa centralne odniosły na Bałkanach sukces polityczny i wojskowy, którego umniejszać nie można. Serbia byłaby się rozprawiła sama z Niemcami i Austro-Węgrami, lecz powiększenie szeregu nieprzyjaciół przez armię bułgarską oznacza ogromne niebezpieczeństwo. Wysłanie małej ilości wojsk sprzymierzonych z Salonik do Serbii nie jest żadną operacyą wojskową. Można to tylko uważać jako wyrównanie długu honorowego wobec Serbii. Ze względów wojskowych akcya ta byłaby tylko wtenczas usprawiedliwiona, gdyby wysyłka ta stanowiła straż przednią wielkiej armii lub gdyby Grecy i Rumuni w walce wzięli udział.

Atak na Bałkanach znalazł Anglię nieprzygotowaną. Atak floty w Dardanelach był ryzykiem wojennem, ale wszelkie inne przedsięwzięcie wojskowe na morzu Śródziemnem z wyjątkiem czynnej obrony Egiptu budzi poważne wątpliwości, ponieważ środki wojskowe Anglii są ograniczone i sił nie można rozstrzeliwać.

Londyn, 13 października.

Lowat Frater pisze w »Daily Mail«, że publiczność angielska nigdy poprzednio nie była tak wzburzona, jak z chwilą powzięcia przez Bułgaryę decyzyi, gdyż w chwili tej naród angielski szybko się zoryentował, że mogą przyjść bardzo poważne wydarzenia.

Dwa momenty niepokoją naród angielski.

1) że chociaż ustał marsz mocarstw centralnych w Rosyi i wielka ofenzywa francuska nie wątpliwie czyni postępy, **mocarstwa centralne są w możności zadać nowy cios w całkiem nowym kierunku.**

2) że Bułgarya widocznie wierzy w **widoki zwycięstwa mocarstw centralnych** i odpowiednio do tego działa.

Dawać Serbii niedostateczną pomoc, znaczy wogóle jej nie pomagać. Nowa walka na Bałkanach jest operacyą, wobec której przedsięwzięcie w Dardanelach całkiem maleje. **Pokonanie Serbii może ukończyć walki w Dardanelach, a przez to rozszerzyć czynność armii tureckiej. Otwarcie drogi do Konstantynopola oznacza dla mocarstw centralnych możność pobierania zboża, bawełny i innych artykułów z Azyi. Wojska mocarstw centralnych spodziewają się, że będą mogły zaatakować Egipt i wywołać w centralnym Wschodzie pożar, który objąłby Indye.**

Spóźnione żale.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 października.

»Times« pisze, że stosowną chwilą dla dyplomacyi do spowodowania lepszej sytuacyi na Bałkanach była chwila, kiedy widziano, że odwrót Rosyan jest nieunikniony. Wtenczas można było za niewielką cenę okupić pomoc.

Rozgoryczenie w prasie francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 13 października.

Całe zainteresowanie się prasy francuskiej zwraca się ku położeniu na Bałkanach. — Z wszystkich artykułów przebija głębokie rozgoryczenie. Prasa podkreśla, że sprzymierzeńcy muszą na wzór mocarstw centralnych na wszystkich polach iść ręka w rękę pod względem dyplomatycznym i wojskowym. Ofenzywa mocarstw centralnych przeciw Serbii udowadnia, że do Macedonii musi się wysłać wielką armię ekspedycyjną. Francya, która dotąd brała największy udział w podobnych ekspedycyach, nie może i nie śmie osłabiać swego frontu. Rezerwy są w kraju konieczne. Ani Włochy ani Rosya nic ujawniają dotąd zamiaru swego w sprawie ekspedycyi bałkańskiej. One nie powinny odmawiać współdziałania, gdyż Włochy posiadają wielkie rezerwy, a Rosya dlatego, ponieważ jej współdziałanie ma wielkie znaczenie moralne. Prasa daje wyraz rozgoryczeniu z powodu braku zainteresowania się ze strony Włoch i wyraża niechęć, że może Francya znowu będzie zmuszona wziąć główny udział w tej ekspedycyi. Specyalnie w »Homme enchaine« Clemenceau wyraźnie podkreśla obowiązek Rosyi i Włoch pomożenia Serbii.

Senat francuski wobec zmiany sytuacyi bałkańskiej.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 13 października.

»N. W. Tagblatt« donosi z Genewy:

Wskutek zmiany sytuacyi na Bałkanie, zażądało 44 senatorów francuskich natychmiastowego zwołania senatu na tajne posiedzenie.

Delcassé ma ustąpić.

Wiedeń, 13 października.

Dzienniki wiedeńskie donoszą według »Frankfurter Ztg.« z Lugano:

»Secolo« dowiaduje się z Paryża, że **Delcassé ustąpi**, ponieważ jest przeciwnikiem lądowania w Salonikach.

Także Anglia po długim oporze dopiero miała się dać nakłonić do naruszenia neutralności greckiej.

Ograniczenie dostawy amunicyi z Ameryki.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Chrystyania, 13 października.

Jak się dowiaduje »Morgenbladet« z Nowego Jorku, rząd spowodował **wykluczenie 18 wielkich amerykańskich firm od dalszych dostaw amunicyi dla czwórsojuszu.**

Nota Stanów do Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 października.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu:

Nota Stanów Zjednoczonych do Anglii odejdzie prawdopodobnie dopiero za kilka dni, ponieważ prezydent Wilson jeszcze w ostatniej chwili chciał poczynić w niej zmiany.

W Związku kobiet oświadczył Wilson, że Stany Zjednoczone muszą dbać o to, by zostały oszczędzone przez wojnę, nie dla uniknięcia trudności, lecz by mieć w ręku podstawy, **na których musi nastąpić odbudowanie pokoju.**

Przygotowawcze prace pokojowe.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berno szwajcarskie, 13 października.

Od 14 do 18 grudnia będzie tu obradował **międzynarodowy kongres naukowy**, który postawił sobie podobne zadanie, jakiem przed wojną zajmowała się komisya unii międzyparlamentarnej i International Law Assoziacion. **Dla przygotowania trzeciej konferencyi haskiej wypracowane ma być naukowe dossier, zajmujące stanowisko wobec ogólnych zagadnień, jakiemi zajmie się przyszła oficyalna konferencya pokojowa.** Ponieważ na razie żadna inna międzynarodowa instytucya nie rozpoczęła czynności przygotowawczej dla pokoju, zdaniem komitetu kongresu praca, jaką kongres ma przeprowadzić, z pewnością nie będzie niemiłą dla dyplomatów i rządów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 13 października.

Stosunki sanitarne w kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: Według sprawozdań z dnia 11 bm. stwierdzono bakteryologicznie wśród ludności miejscowej w Galicyi następujące wypadki cholery azyatyckiej, 4 w 2 gminach pow. brzeżańskiego i 2 w jednej gminie pow. lwowskiego.

Za ludzkość.

Wiedeń. Starszy lekarz rosyjski Dr Mikołaj Oltarszewski z Kijowa, który ranny dostał się do niewoli i przebywał w szpitalu w Marmaros Sziget, po opuszczeniu tego szpitala wystosował do komendy pismo, w którem w wyrazach pełnych uznania wyraża podziękę za traktowanie, jakie on, oficerowie i żołnierze w tym szpitalu znaleźli i prosi komendę, by tę podziękę zakomunikowało ministerstwu i towarzystwu Czerwonego Krzyża z prośbą o ogłoszenie jej.

Opilstwo w Rosyi.

Petersburg. Jak »Riecz« donosi, przybrało pijaństwo w Moskwie ogromnie, wskutek czego przychodzi do ciągłych konfliktów między ludnością a policyą. Fałszują mnóstwo kartek, pozwalających na sprzedaż alkoholów i wina.

Żydowscy uchodźcy zostali z południowej Rosyi dalej wysłani.

Zatopienie niemieckiego parowca.

Kalmar. (Svenska tel. b.) Wczoraj po poł. zatopiony został koło Oeland parowiec niemiecki »Nikomedia« z Hamburga.

SKŁADKI.

Na Kolumnę Legionów

złożyła w administracyi „Nowej Reformy“ Wilhelmina Jankiewiczówna 2 K i 2 K od nauczyciela p. Władysława Jary.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Józef Marciszkiewicz z Rzochowa 5 K za obrazę p. H. zamiast kosztów sądowych; urząd podatkowy w Mielcu 42 K 88 h jako dobrowolne datki, złożone przy wypłacie zasiłków wojskowych; z inicyatywy pp. Adama Targalskiego i Witolda Dylskiego zebrane w kawiarni Ludwika Franczka 6 K 60 h; A. K. 200 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Ludwik Sroka z Przerowa 50 K, złożone przez p. N. N. jako karę za niestosowne wyrażenie się o narodowości polskiej; Michał Sobolewski z Delatyna 72 K 90 h; I. P. 5 K.

Dla głodnych w Warszawie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

J. Bursa 10 K, robotnice z fabryki „Noris“ 10 K; Węclewscy z Białej 10 K.

Na rodziny żołnierzy powołanych pod broń

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Za pośrednictwem nadporucznika Adolfa Ziffera oficerowie i żołnierze komendy uzupełn. dla pospolitego ruszenia Nr 19 we Lwowie 50 K przy okazyi odprawienia mszy św. polowej 26 września w G....

Dla »Staruszki«

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

N. N. 1 K; kadet z Włoch 2 K.

Na protezy dla kalek

złożyła w administracyi „Nowej Reformy“ spółka oszczędn. i pożyczek w Rybnej 50 K.

Dla »Staruszki«

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

J. Żelazny (szpital w Karlsbadzie) 2 K; Julia H. z Bochni 2 K.

Dla sparaliżowanej Jadwigi K.

złożył w administracyi „Nowej Reformy“ J. Żelazny 2 K.

Na mleko dla dzieci ewakuowanych

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

J. Żelazny 6 K, Fr. Pajączkowski 16 K od personalu kolejowego w Brzeźnicy; Maryanowie Żerebeccy i Gaisberger 24 K jako wygraną w karty.

Na „Rodzinę sierocą“

złożył w administracyi „Nowej Reformy“ Stanisław Szramel z Zakopanego 38 K 73 h.

Na „Dar Grunwaldzki“

złożył w administracyi „Nowej Reformy“ Wład. Nowicki 2 K.

Na Czerwony Krzyż

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

F. Wołoszczuk 4 K, Julia Sztenlikówna 2 K.

Dla ofiar wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Marya Machnicka 4 K, polski komitet w Salzburgu 20 K jako pozostałość z ostatnich drobnych wydatków; Spółka oszczędn. i pożyczek w Rybnej 50 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Temera z Wasserbergów Landauowa

zmarła w Wiedniu 18 listopada 1914 r.

Zwłoki złożone prowizorycznie na cmentarzu w Wiedniu zostały obecnie przewiezione do Krakowa, a wyprowadzenie ich z dworca towarowego przy ulicy Pawiej na cmentarz izraelicki nastąpi we środę dnia 13 października 1915 r. o godzinie 11 przed południem.

Poszukiwanie zaginionych.

Czernicki Stanisław, legionista, obecnie Zakopane, Szpital dla Legionów, poszukuje swej żony **Agnieszki** z dwojgiem dzieci, która w czasie ewakuacyi opuściła Kraków. 7067

Tekla Wojakiewiczowa w Skomielny Czarnej p. Łętownia (koło Jordanowa), poszukuje swej córki **Janiny Kunstmanowej,** która przed wojną mieszkała we Lwowie, przy ulicy Lelewela, 8. 6965 3 3

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2588.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 21 78 0

Poszukuję mieszkania
w śródmieściu od 1 listopada (słonecznego, 3—4 pokoi na wysokim parterze lub I p., kuchni, łazienki, elektr., z wszelkiemi wygodami). Zgłoszenia list. pod **M. L.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6980

W biurze lub banku
poszukuje posady **praktykant,** lat 18, znający język polski i niemiecki, ze szkołą kupiecką. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 6987

U mechanika
poszukuje praktyki 2 młodych chłopców. Jeden już był w zajęciu. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 6988

20 chłopców do nauki
masarstwa, szewstwa, stolarstwa, kominiarstwa i innych rzemiosł zaraz poszukuje Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 6989

Szlachetne jabłka
wybierane, piękne, wytrzymałe gatunki, po 22 K za 100 kg
Owocarnia Hilm-Kematen
Austrya Dolna. 7032 1 2

Dzierżawa majątku.
Jest do wydzierżawienia w zachodniej Galicyi majątek rolny około 300 mórg wraz z gorzelnią rolniczą, 260 hl kontyngentu mającą. Zgłoszenia: Zarząd gospodarstwa rolnego Czorsztyn. 7072 1 3

Powozy i wózki
nowe i używane, tanio do nabycia w fabryce **St. Serwy w Rzeszowie.** 7043 1 10

Poszukuję pożyczki
kilku tysięcy koron. Mogę dać gwarancyę hipoteczną. — Zgłoszenia pod Fra. Mo. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7058

„Meble antyczne"
wszelkiego rodzaju, obrazy, zegary, porcelana i t. p. Leop. Machowska. Kraków, ul. św. Jana 16, I piętro, 6787 3 3

Pokój umeblowany
dla dwu osób z utrzymaniem. **Obiady domowe** w abonamencie, zdrowe, na maśle, dla kilku osób. Ul. Smoleńsk 21, oficyny, na prawo, II p. 6510 6 6

Do sprzedania
w Dz. XI. w Krakowie kamienica I-piętrowa, dobrze zbudowana, z ogrodem dowolnej wielkości, na dobrych warunkach, kapitał potrzebny koło 30 tysięcy koron — i

Domek
parterowy w ogrodzie, część kapitału może pozostać na hipotece. Wiadomość: ulica św. Tomasza l. 20, sklep pod firmą Doroteum. 6733 4 4

Panna
z ukończoną V kl. wydz., poszukuje lekcyi języka niemieckiego i konwersacyj lub odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod W. K. B. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7048 1 2

Przyjmę na przechowanie pianino, z wymową używania. Porozumienie między 1—3: ul. Piotra Michałowskiego 15, dom w ogrodzie, II piętro. 7054 1 2

Koń
kasztan, 5-letni, silny, do sprzedania. Zarząd dóbr Kryspinów, p. Liszki 7055 1 3

4 słoneczne pokoje z kuchnią i korytarzem, wygodami, balkonem, śliczny widok, gabinet, przedp., sklepy i lokal na restauracyę lub kawiarnię. Oglądać można od $2^1/_2$—$4^1/_2$ po poł. Zwierzyniecka 11 7045

Osoba
władająca językiem niemieckim i francuskim, otrzyma za konwersacyę niemiecką i francuską pokój z obsługą i ewentualnie honoraryum wedle umowy. Zgłoszenia przyjmuje Biuro porad pedagogicznych w Krakowie, pl. Groble 12, parter. 7046 1 3

Rutynowanego
polsko-niemieckiego pomocnika handlowego przyjmie się zaraz na stałą posadę z dobrą płacą. Zgłoszenia osobiście w składzie Linoleum i Cerat, Kraków, Rynek główny 10. 7023 1 3

Lando-powozik półkryty, wanna metalowa, aparat mierniczy, tokaj stary leśniczy, rogi jelenie do sprzedania. Ul. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo. 7041 1 2

Piwowar (Bierbrauer)
fachowiec, potrzebny zaraz do większego browaru. Przesłać odpisy świadectw i podać warunki: Agencya pracy Kantora, Stanisławów. 7075 1 5

Adolf Fluhr
ze Lwowa
obecnie w Wiedniu, V., Schönbrunnerstr. 105
poleca P. T. Odbiorcom węgiel kamienny z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i krajowych, oraz kowalski węgiel i koks, jakoteż do innych celów. Oferty i warunki na żądanie podaje chętnie. 7019 1 3

Do sprzedania
urządzenie sklepowe, prawie nowe, nadające się do każdego interesu. Oglądać można we fabryce Stan. Hofa, Krowoderska 38. 7064 1 3

Pomocnica
pocztowa, mogąca samodzielnie kierować urzędem, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod: **Emilia Zergerówna, p. Brzozdowce.** 7057

Pokój
z kuchnią i przedpokojem, w pobliżu gazowni i elektrowni, do wynajęcia. Starowiślna 71. 7061 1 3

Panna inteligentna
z dobrem pismem, z długoletnią praktyką handlową, poszukuje odpowiedniej posady w biurze, w większem przedsiębiorstwie lub handlu, najchętniej do czynności kasowej. Na żądanie złoży kaucyę. Pisemne zgłoszenia pod Posada do Biura J. Hopcasa i A. Salomonowej Kraków, Szczepańska 9. 7062 1 2

Elegancki wózek
nowy, na resorach, czteroosobowy i mało używany wózek na kuca, o dwóch siedzeniach, szorek mało używany, na jednego konia, do sprzedania. Pracownia kowalska w Krakowie, ul. Bernardyńska 3. 7053 1 3

Do sprzedania
12 nośnych kur. Czarnowiejska 32. 7059

Pannie
która zajmie się uczciwie małem gospodarstwem, dam utrzymanie i pomogę do dobrej egzystencyi. Zgłoszenia pod „San" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7012 1 2

Poszukuję znajomości z elegancką panią, która mi pożyczy conajmniej 10.000 kor. Ofiaruję za to 2000 K dochodu rocznego, stałą, piękną posadę, nawet dożywotnią, całkowite zabezpieczenie dłużnej kwoty, nie wyłączając małżeństwa przy odpowiednich warunkach. — Zgłoszenia list. pod „Niezwykły" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7013 1 3

Zarząd dóbr Płaszów
XXI dzielnica Wielkiego Krakowa, p. Podgórze-Płaszów, dostarcza ziemniaków jadalnych, białych, w każdej ilości, począwszy od 100 kg. Cena z odstawą do domu 11 kor. Zamówienia tylko za gotówkę załatwia się odwrotnie. 6676 6 10

HOFA
znaną polską pastę do obuwia poleca 7063 1 4
FABRYKA CHEMICZNA Stanisława Hofa w Krakowie.

Starożytności
sprzedaje i kupuje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska L. 1. 4852 5 10

NAJNOWSZE MODELE OSTATNIEJ MODY
6669 **poleca** 5 5
MAGAZYN FUTER
Stanisława Wrońskiego i Synów
Kraków, plac Szczepański 2.

Ważne dla Magistratów, Gmin i Przedsiębiorstw!
Łukowych lamp naftowo-gazowych
od centrali niezależnych
dla oświetlenia stałego i pomocniczego — dostarcza natychmiast
Towarzystwo „Kitson Licht", Wiedeń, VII., Kandlgasse 23.
Prospekty i specyalne oferty na żądanie. 7038 1 24

Zupełny wykaz ciągnień
$4^0/_0$-wych, po nominalnej wartości zwrotnych
$4^1/_2{}^0/_0$-wych, „ „ „ — obligacyj komunalnych
$4^1/_2{}^0/_0$-wych z $10^0/_0$ premią „
$4^0/_0$-wych z $5^0/_0$ „ „
Peszteńskiego Węgierskiego Banku handlowego

w Budapeszcie przy ciągnieniu, które się odbyło dnia 27 września 1915 w obecności królewskiego publicznego notaryusza i przy zastosowaniu formalności, przepisanych ustawą, wylosowanych, a dnia 1-go kwietnia 1916 płatnych, znajduje się w dzienniku urzędowym **„Wiener Zeitung"** z dnia 8 października 1915 i w dzienniku **„Deutscher Reichs- und königlich preussischer Staatsanzeiger"** z dnia 12 października 1915.

Wykazy ciągnień można otrzymać bez kosztów od podpisanego zakładu, jakoteż od wszystkich **znaczniejszych** banków, bankierów i wekslarzy, gdzie też znajdują się szczegółowe **prospekty,** a zapadłe kupony i wylosowane papiery **wypłaca się bez potrącenia** wydatków.

Peszteński Węgierski Bank handlowy w Budapeszcie.
7042

Do wynajęcia dom parterowy z ogródkiem, bardzo tanio. Zgłoszenia list. pod „S. L." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6890 6 6

Poszukuję pomocnika
do handlu korzennego. F. Pawłowski, Kraków, Szewska 27. 6910 1 2

Kamienica
w Dębnikach, składająca się z 30 ubikacyj, do sprzedania: Kraków, Łobzowska 6, Ignacy Goryczko. 6926 2 6

Panna
inteligentna poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych, jako lektorka, lub sekretarka, pisze biegle na maszynie. Zgłoszenia pod **St. D.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6944 3 3

Najlepsza trucizna bakcylowa
na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 6611 3 3

Pieców „Dauerbrandów"
dostarcza
Generalna Reprezentacya przemysłu techn.-budowl.
Jan Godzicki
w Krakowie, ul. Dietlowska 30 6951 3 5

Korespondent
biegły zarówno w języku polskim, jak niemieckim, poszukiwany do natychmiastowego objęcia posady. Reflektanci obznajomieni z działem maszyn rolniczych mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwróci, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **H. R. 6887.** 6887 3 3

L. 5217/915. 7066 1 2

Ogłoszenie.
C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce rozpisuje publiczną licytacyę na **dzień 3 listopada 1915 r.** godzinę 11 przed południem celem zabezpieczenia dostawy:
816 m^3 okrągłego drzewa jodłowego i
1950 desek jodłowych.
Bliższych szczegółów udziela wymieniony Zarząd salinarny.

Zatwierdzona przez Radę szkolną krajową
Wyższa szkoła kroju i szycia M. Maciejowskiej Włodarczykowej
absolwentki Akademii Goubaud w Paryżu, kilkunastoletniej właścicielki pierwszorzędnej szkoły w Krakowie, rozpoczyna lekcye kroju dla Pań z towarzystwa. Warunki przystępne; Kwalifikuje krajczynie. Programy i świadectwa na żądanie.
Kraków, Loretańska 3, II p.
6945 2 3

Posadzkę betonową
w różnych deseniach i kolorach, **słupy do ogrodzeń** żelaznobetonowe dowolnych wymiarów, **płyty i opaski** chodnikowe, **dachówkę cementową i glinianą, rury betonowe, bloki** (pustaki), **cement** i t. p. materyały budowlane poleca i dostarcza najtaniej, oraz podejmuje się wykonania **kompletnych budowli i ogrodzeń żelaznobetonowych.**
Pierwsza włościańska fabryka wyrobów cementowych
FR. OLASA W KRZESZOWICACH
z filiami w Trzebini i Sierszy
Cenniki i kosztorysy na żądanie. 6378 7 10

Obiady domowe
w abonamencie, zdrowe, na maśle, dla kilku osób. Pędzichów 11, m. 6, II p. 7071 1 3

Najtańsza i najlepsza
książka kucharska 366
obiadów, znakomita kuchnia krakowska, zawier. prakt., wypróbowane przepisy do przyrządz. smacz. i zdrowych potraw, ciast i t. d., dla **oszczędnych** gosp., p. Maryę Gruszecką. Cena opr. 2 kor. Szczególnie zwracam uwagę na kilkadziesiąt przepisów w tej książce o kuchni ziemniaczanej. — **Gruszecka, Ilustr. Kucharz Krakowski** — (zawiera też przepisy do ciast, legumin, konfitur etc.), wyd. XI, w oprawie K 4. Za nadesłaniem należyt. za przekazem poczt. (z dołącz. 20 hal. na frankaturę) wysyła Księg. nakł. Fab. **Himmelblaua w Krakowie,** ulica św. Tomasza 16. 7074 1 4

Magistra
asystenta lub starszego aspiranta (kobiety lub mężczyzny), poszukuje się zaraz do apteki na prowincyi. Zgłoszenia: Wojda, Kraków, Asnyka 3. 7017 2 2

Adwokat Olexincer
w Wiśniczu
poszukuje rutynowanego **koncypienta** zaraz. 7022 2 3

Inteligentna panienka, umiejąca dobrze krawieczyznę i znająca się na gospodarstwie, poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia pod S. S. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7025 2 2

Panna
z ukończoną szkołą handlową, oraz kursem pisania na maszynie, przyjmie posadę w Krakowie. Warunki skromne. Zgłoszenia przez grzeczność: Tomasz Babiarz, Kraków, Kraszewskiego 2, parter. 7003 2 2

Akademik, zdolny pedagog, poszukuje lekcyj, lub jakiejkolwiek posady biurowej. Zgłoszenia pod J. Szewczyk, Kraków, Trynitarska 16, dla **R. S.** 7009 2 3

Obiady
prywatne. Karmelicka 46, **II** piętro, na prawo. 5015 13 20

Poszukuje miejsca
jako panna pokojowa lub bona. — Zgłoszenia pod „Enfant 100" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7006 2 3

Do sprzedania
lustro salonowe, łóżka żelazne, książki prawnicze, paltot zimowy, Lenartowicza 14, I, na lewo. 7027 2 3

Konie
dwa w parze lub osobno na sprzedaż. Wiadomość w kancelaryi, Karmelicka 15, I. p. 6998 2 3

Okazyjna sprzedaż.
Obrazy wybitnych malarzy polskich i obcych, zegary stare, meble antyczne, starą porcelanę i szkło, biżuteryę starą, maszyny do pisania, monety i medale i t. p. sprzedaje tanio „Doroteum", Kraków, ul. św. Tomasza l. 20. 6522 1 0

Buchalter-bilansista
biegły w języku polskim i niemieckim, poszukiwany do natychmiastowego objęcia posady w instytucyi, urzędującej czasowo we Wiedniu. — Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw, których się nie zwróci, pod **„P. 1528"** przyjmuje Adm. »N. Reformy«. 7078 10 2

Firma chrześcijańska.
Krawiec damski
wykonuje bardzo starannie kostyumy angielskie, francuskie, suknie i futra bluzki, spodnice, najnowszym krojem i według najpiękniejszych modeli. Polecam swą pracownię W. Paniom. — Z głębokim szacunkiem
Kamil Süssel
Szewska 23, dom p. Halskiego.
Ceny możliwie przystępne, wykończenie staranne. 7010 2 2

Dyrekcya Kasy Oszczędności w Myślenicach
zawiadamia, że Wydział Kasy Oszczędności na posiedzeniu dnia 7 października 1915 r. uchwalił obniżyć stopę procentową od wkładek od 1 stycznia 1916 r. z $4^3/_4{}^0/_0$ na $4^0/_0{}^1/_2$.
Myślenice, 7 października 1915.
7021 2 3 **Prezes.**

Ogłoszenie.
Firma Lorie & Horowitz w Krakowie sprzeda z powodu likwidacyi swego przedsiębiorstwa ryczałtem zapasy materyałów budowlanych, jako to: rury szteingutowe, płytki szteingutowe i fajansowe, płytki cementowe, hourdys, rury betonowe, dachówkę (karpiówkę), umywalnie i klozety fajansowe, oraz różne inne materyały. Nabywca zapasów może też wynająć skład i lokal biurowy firmy. 7051 1 8
Wyjaśnień udziela kancelarya adw. Dra D. Süsskinda w Krakowie, Grodzka 58, w godzinach popołudniowych.

Krawiecki zakład
męski
istniejący od 25 lat, z wielkiem wieloletniem kołem odbiorców, w znacznem fabrycznem mieście Moraw jest z powodów rodzinnych do odstąpienia zdolnemu zawodowcowi pod skromnemi, a korzystnemi warunkami.
Zgłoszenia pod znakiem „M. E." przyjmuje Administr. „Ostrauer Zeitung" w Mor. Ostrawie. 7008 2 2

Sprzedaję tanio!
Kredens politur. 50 K. 2 łóżka antyk Biedermeier 160 K. Szafa orzech antyk 75 K. Szafa dębowa antyk 45 K. Komoda antyk 110 K. Toaletka 20 K. 2 szafki orzech. nocne po 12 K. 1 stolik politur. 15 K 1 otomana prawie nowa 20 K. Garnitur czarny inkrustowany 300 K maszyna do szycia ręczna 15 K Stół kuchenny na dębowych nogach 15 K. 2 łóżka żelazne, składane, z materacami po 20 K i inne rzeczy. Sprzedaż tylko włącznie do 15 października. Kraków. Szpitalna L. 26, I p. od frontu: 6977 2 4

Pomocnik biurowy
lub panna
znajdzie posadę zaraz w fabryce wyrobów masarskich **Józefa Bialika, Kraków,** Floryańska 51.
Zgłoszenia z próbą pisma między 3 a 5 po południu w sklepie. 6924 3 3

Wzywa się
Pana Stan. Gettera, aby się zgłosił osobiście lub pisemnie do administratora domu, Al. Krasińskiego 14, w Krakowie, w sprawie swego mieszkania, które od początku wojny jest zamknięte. W przeciwnym razie otworzy się mieszkanie — przy interwencyi Sądu. 6997 2 3

Podleśniczy
kawaler lub żonaty, bezdzietny, poszukiwany do Zarządu dóbr Jasionka koło Rzeszowa. 6979 2 3

KAWY PALONE
najlepsze mieszanki

Superior mieszanka 1 kg K	4·70
San Jago, Perłówka najlepsza „ „ „ „	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico „ „ „ „	5·00
Jawa, Jamajka „ „ „ „	5·05
Honduras, Mocca „ „ „ „	5·10
Ceylon „ „ „ „	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po $4^1/_4$ kg, albo koleją nieopłacone, **z oclem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.
Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23
Telefon mdmst. 55/03.
6683 12 24 Rok założenia 1889.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyi muzyki, języka francuskiego i niemieckiego po bardzo przystępnej cenie. Zbiorowe lekcye niemieckiego lub francuskiego po 3 kor. miesięcznie od osoby. Zgłoszenia przyjmuje się od 10—5: ul. św. Filipa 18, I p., na lewo. 6881 6 9

Buchalter
niemiecko-polski korespondent, otrzyma posadę. Zgłoszenia listowne pod lit. A. B. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6952 3 3

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Oleje gazowe do popędu motorów
Tłuszcz Tovota
poleca i dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego
JAN GODZICKI
w Krakowie, Dietlowska 30. 6953 4 5

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 6969 3 10

Okazyjnie!!!
Firanki za $^1/_2$ ceny.
Floryańska 45, I piętro
Krakowska Konkurencya. 7024 2 5

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, ból głowy etc. 5059 12 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Drukarnia Literacka w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 1 Rządca drukarni L. K. Górski.